

Streszczenie pracy doktorskiej mgr Magdaleny Mazur

Tytuł: Bezdziethość z wyboru w perspektywie socjologicznej

Słowa kluczowe: bezdziethość z wyboru, alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, rodzina, przemiany rodziny, socjologia fenomenologiczna Alfreda Schütza

Rozprawa podjęła problematykę dobrowolnej bezdziethości, która jest coraz częściej wybierana opcją życiową przez Polaków. Rezygnacja z potomstwa wpisuje się w szerszą mozaikę przemian społecznych (w tym przeobrażeń dotyczących rodziny), które mają miejsce od kilkadziesiątu lat na świecie, a w Polsce generalnie zaczęły się po transformacji ustrojowej z 1989 r. Na podjęcie decyzji o bezdziethości przez jednostki oddziałują procesy, które zostały opisane między innymi przez: Z. Bauman, A. Giddensa i U. Becka, takie jak: samorealizacja, indywidualizacja i autonomizacja oraz konsumpcjonizm. Jednostka samodzielnie zaczęła konstruować swoją tożsamość i podejmować decyzje dotyczące własnej biografii. W dodatku wprowadzenie pigułki antykoncepcyjnej w latach sześćdziesiątych XX w. dało kobietom możliwość wyboru życia bez dzieci. Rezygnacja z potomstwa jest również związana z coraz dłuższym okresem kształcenia kobiet i ich „wyjściem” z domu na rynek pracy. Co więcej, koszty związane z wychowaniem dziecka „wysokiej jakości” są współcześnie bardzo wysokie, więc niektóre jednostki nie podejmują się zadania, jakim jest rodzicielstwo.

Dysertacja została napisana w nurcie socjologii fenomenologicznej Alfreda Schütza, która pozwoliła na ukazanie sensów i znaczeń, jakie jednostki przypisują swojej decyzji o rezygnacji z potomstwa. Ta perspektywa badawcza umożliwiła dokonanie analizy zjawiska dobrowolnej bezdziethości za pomocą poznania doświadczeń związanych ze *światami życia codziennego* jednostek. Celem badań było poznanie i opis zjawiska rezygnacji z potomstwa przez jednostki. Główne problemy badawcze dotyczyły: czynników, które mają wpływ na wybór bezdziethości przez jednostki, społecznego odbioru dobrowolnej bezdziethości w opinii respondentów oraz wizerunku rodzicielstwa, jaki mają jednostki i kwestii zabezpieczenia rodziców w wieku senoiralnym przez dzieci. Metodą wykorzystaną w pracy było badanie jakościowe, które pomogło w dogłębnym zrozumieniu fenomenu rezygnacji z potomstwa przez jednostki. Technika, którą zastosowano to indywidualny wywiad pogłębiony (IDI), a narzędziem badawczym był częściowo ustrukturyzowany scenariusz wywiadu. Zastosowano celowy dobór próby w połączeniu z metodą kuli śnieżnej. Respondentów rekrutowano poprzez tematyczne grupy na Facebooku.

Przeprowadzone badanie pozwoliło na stworzenie typologii czynników, które wpłynęły na rezygnację z potomstwa przez jednostki. Te uwarunkowania są następujące: brak pragnienia posiadania dziecka, niechęć do dzieci, niepokojąca sytuacja na świecie, antynatalizm, czynniki ekonomiczne, ciąża i jej następstwa dla organizmu, trudne dzieciństwo, choroby i niepełnosprawność, samorealizacja, orientacja na związek romantyczny, hedonizm oraz złe doświadczenia ze związków romantycznych lub brak odpowiedniego partnera. Decyzja o bezdzietności wyklarowała się samoistnie już w dzieciństwie lub została podjęta dopiero w wieku dorosłym. Wybór dotyczący życia bez potomstwa miał charakter ostateczny dla niektórych osób, a inni zastrzegali możliwość zmiany decyzji w przyszłości. Z kolei jednostki, które były w związku, twierdziły, że ich partner/ka też nie chce mieć dzieci, choć zdarzały się sytuacje różnicy zdań w tej sprawie lub takie, w których partner/ka nie miał/a jeszcze sprecyzowanego zdania w tym temacie. Ponadto istotną kwestią w eksploracji fenomenu bezdzietności z wyboru okazało się poznanie nastawienia jednostek do nieplanowanej ciąży. Badanie uwydatniło, że najczęściej jako wyjście z tej sytuacji wybrałyby one aborcję, zdecydowanie rzadziej wahałyby się lub zdecydowałyby się na urodzenie dziecka. Niektórzy mężczyźni informowali, że pozostawiliby decyzję partnerce. Natomiast inne osoby przekonywały, że „wpadka” nie jest możliwa, ponieważ stosują trwałe metody antykoncepcji.

W toku analizy materiału badawczego odkryto następujące reakcje otoczenia społecznego na wybór bezdzietnego życia przez jednostki: akceptacja, brak akceptacji, przepowiadanie zmiany decyzji, namawianie, dopytywanie, niezrozumienie, zrozumienie, zdziwienie i zazdrość. Z kolei postrzeganie dobrowolnej bezdzietności w społeczeństwie polskim jednostki ujmowały jako negatywne. Według nich brakuje tolerancji dla decyzji o rezygnacji z potomstwa, a także określa się osoby bezdzietne z wyboru jako niedojrzałe, egoistów i dziwaków. Respondenci zauważali także mniejszą presję na mężczyzn niż na kobiety, jeśli chodzi o zostanie rodzicem. Odnosili się też do nierównego traktowania w pracy osób posiadających dzieci i tych, którzy nie są rodzicami (na niekorzyść bezdzietnych).

W opinii jednostek rodzicielstwo nieodłącznie wiąże się z: ograniczeniem, poświęceniem, odpowiedzialnością i trudem, więc podjęły decyzję o nierealizowaniu się w roli matki/ojca. Prawie wszyscy uznali, że matkę bardziej obciąża opieka nad dzieckiem i to ona musi mu się poświęcić. Do tego w przypadku rozpadu związku z ojcem dziecka, z reguły matka mieszka z potomstwem. Niewielu uznało, że rodzicielstwo podobnie angażuje matkę i ojca. Dalej, jednostki myśląc o sobie jako o matce lub ojcu, zazwyczaj opowiadały o tym, że nie widziałyby siebie w roli dobrego rodzica. Twierdziły, że prawdopodobnie byłyby rodzicami:

bardzo wymagającymi, chłodnymi emocjonalnie, nadopiekuńczymi lub wręcz tyranami, więc nie chcą podejmować roli matki/ojca. Tylko niektórzy badani uważali, że zapewne staliby się wspierającymi rodzicami. Z kolei społeczne postrzeganie rodzicielstwa w Polsce zostało określone przez jednostki jako obowiązek, który każdy człowiek powinien wykonać. Dodatkowo wskazywały one na to, że rodzice mają lepszy wizerunek niż osoby bezdzietne. Jednak zauważały również zmiany świadomości społecznej w zakresie bezdzietności z wyboru i dodawały, że zaczyna ona powoli być akceptowana.

Badanie pokazało, że jednostki nie obawiają się swojej starości dopóty, dopóki będą mogły sprawnie funkcjonować. Jednak kiedy poważnie zachorują, chciałyby mieć możliwość wyboru eutanazji. Niektóre osoby uznały, że dożycie sędziwego wieku nie jest pewne. Pojawiły się też jednostki, które oznajmiły, że pragną spędzić starość w dobrej placówce opiekuńczej, a inne w domku na wsi. Natomiast kwestię posiadania dzieci jako zabezpieczenia dla rodziców w wieku senioralnym, badani uznali za egoizm. Ponadto zaznaczali, że potomstwo nie zawsze może lub chce pomóc matce i ojcu. Z kolei część osób stwierdziła, że w przypadku, gdy są podtrzymywane dobre relacje, to wsparcie zostaje udzielone. Znalazły się też jednostki, które uważały, że posiadanie dzieci to gwarancja przede wszystkim problemów (także na starość).